

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 251

B

CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA 1954 ROKU

CENA 20 gr

„Od naszej pracy zależy nasz dobrobyt”

Programy wyborcze Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego — zadania dla przyszłych Woj. R. N.

Wojewódzkie Komitety Frontu Narodowego przedstawiają społeczeństwu swoje programy wyborcze. Są to opracowane i przedyskutowane przez szeroki aktyw społeczny zadania, jakie Front Narodowy wysuwa przed radami narodowymi, które wybrane zostaną w nadchodzących wyborach. Ostatnio ogłoszone zostały m. in. programy wyborcze gdańskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego oraz warszawskiego komitetów Frontu Narodowego.

19 bm. odbyło się w Warszawie Plenum Woj. Kom. Frontu Narodowego. Aktywnie ze wszystkich ośrodków województwa omówili dotychczasową pracę komitetów FN i rad narodowych oraz przedyskutowali zadania przyszłych, powstałych z wyborów rad, aby lepiej służyły one ludziom pracy, sprawnie zaspokajały ich potrzeby.

„Musimy uczynić wszystko — mówił m. in. w dyskusji J. Pawlak, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Milanówku —

II hala elektrolizy huty aluminium w Skawinie

wkrótce rozpocznie produkcję

Urządzenia II hali elektrolizy hut aluminium w Skawinie zostały już odebrane przez komisję rządową. Stwierdziła ona pełną gotowość wian elektrolizy, w których następuje proces wydobywania aluminium, do podjęcia eksploatacji.

Pierwszy w Polsce zakład „żelgrudy” powstaje w Sabinowie

Ruda o najniższej zawartości żelaza, wyrzucana dotychczas na haldy, miał węglowy i kamień wapienny — oto składniki, z których otrzymać się będzie w nowobudowanych zakładach w Sabinowie k. Czeszochowy prawie zupełnie czyste żelazo (96-procentowe).

Powstaje tam bowiem, obok zakładu pralniczego, pierwszy w Polsce i jeden z nielicznych w świecie zakład „żelgrudy” (grudek żelaza). Będzie on przerabiał rudę o 15 proc. zawartości żelaza, podczas gdy w piecach pralniczych można przygotować dla hutnictwa rudę o najmniej 30 proc. „Żelgruda” stosowana będzie jako dodatek, wzbogacający wsad wielkopiecowy. Można jej także używać bezpośrednio w piecach martenowskich do wytapiania stali.

Port szczeciński wyprzedza...

(Obsługa własna)

Już w sierpniu portowcy Szczecina zakończyli planowe zadania pierwszych pięciu lat planu sześciolletniego, tak, że obecnie pozostało im do ukończenia zadań sześciolatki zaledwie kilka miesięcy.

Po przerwie, spowodowanej szturmem, ruch w porcie Szczecina znacznie się wzmożył. Wzrósł też udział w obrotach portu bander zagranicznych. Z „egzotycznych” statków witaliśmy ostatnio w porcie brytyjski s/s Indian Endeavour, który utrzymuje stałą komunikację między portami Azji a Europy. Do Polski przywiózł rudę z Indii. Duńskie, norweskie i polskie statki ładowały sól i cement dla krajów skandynawskich. W szczecińskim porcie drzewnym m/s Paloma i m/s Carpe Diem oraz statki polskie ładowały tarcicę dla Francji i Holandii.

Wielki ruch panuje również w awanporcie Szczecina — w Swino-ujściu, gdzie wielkie statki, zależnie od stanu wód na Odrze, wyładują część towarów na barki rzeczne. Brytyjski s/s Arundel Hill wyładowywał rudę chińską dla Czechosłowacji, norweska s/s Minerva apatyty z Murmańska dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a polski statek „Przyszłość” fosforyty dla naszego rolnictwa. Przybył również radziecki „Marszał Górow” z apatytami dla NRD.

Zwiększenie ilości ładunków i szybkie rozładowanie „zakorkowanych” po-

178 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

Liczba powiatów, których rolnicy przekroczyli 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża, powiększyła się o dalszych 5.

Rolnicy tych powiatów, którzy w całości wykonali obowiązek dostawy zboża dla państwa, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Tak więc do chwili obecnej z przywileju tego korzystają rolnicy 178 powiatów,

aby każdemu wyborcy uświadomić doniosłość aktu wyborów.

Mówiąc o dotychczasowych osiągnięciach w pracy rad, o błędach i niedociągnięciach powinniśmy mocniej jeszcze podkreślać, że dalszy rozwój naszego kraju, a więc i wzrost naszej stopy życiowej zależy w wielkim stopniu od pracy każdego z nas, od naszej inicjatywy.

Wielu mówców wystąpiło z konkretnymi wnioskami dalszego usprawnienia i ożywienia pracy komitetów Frontu Narodowego, które powinny ściśle współdziałać z nowymi radami nad dalszą rozbudowę urządzeń komunalnych i kulturalnych, nad rozwiązywaniem bytowych problemów ludzi pracy.

Plenum w oparciu o tezy wysunięte w dyskusji jednogłośnie uchwaliło program wyborczy Frontu Narodowego woj. warszawskiego.

Program wyborczy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku stawia konkretne zadania przed radami narodowymi.

Będziemy dążyć — czytamy m. in. w programie — do dalszej rozbudowy przemysłu pomocniczego dla potrzeb stoczni, floty handlowej i rybactwa. Zapoczątkujemy w najbliższym 3-leciu planową rozbudowę Władysławowa, tworząc nowoczesną bazę dla rybołówstwa bałtyckiego.

— Wydatnie zwiększyć musimy zakres prac melioracyjnych. Zakończymy meliorację obiektu Koście Błota (około 5000 ha), rozpoczniemy prace w dolinie rzeki Leby o powierzchni ok. 17 tys. ha, w Żurawcu i Rokitnicy oraz szeregu mniej-

szych obiektów. Nakłady inwestycyjne na meliorację pozwolą na dalszą przebudowę i unowocześnienie starego systemu odwadniającego na terenie Żulaw.

Co roku elektryfikować będziemy ponad 20 wsi, szczególnie w pow. Kartuszy, Kościerzyna i Wejherowo. Już w przyszłym roku wszystkie gromadzkie rady narodowe otrzymają urządzenia telefoniczne i radiofoniczne.

Program stwierdza dalej, że w latach 1955 — 57 oddanych będzie w województwie ok. 20 tys. izb mieszkalnych. Obok dalszej odbudowy i rozbudowy Gdańska podjęta zostanie zabudowa śródmieścia w Elblągu, rozwinęte zostanie budownictwo mieszkaniowe w Tczewie, Wejherowie, Starogardzie oraz innych miastach województwa. Na remonty budynków mieszkalnych w samym tylko 1955 r. będą wyższe o 80 proc. niż w 1954 r. Nastąpi poprawa zaopatrzenia w wodę ludności w Gdańsku, Gdyni, Elblągu, Zebie, Jastarni i innych miastach.

Obowiązkiem naszym wobec ojczyzny — czytamy w zakończeniu — jest wzmacnianie sił naszego kraju, naszej władzy ludowej i jej niewzruszonego fundamentu — sojuszu robotniczo — chłopskiego. Rozszerzamy i umacniamy więź mas pracujących z radami narodowymi. Ulepszymy pracę organów władzy ludowej, zwiększamy ich troskę o dobro człowieka pracy.

Ogłoszony przez Woj. Kom. Frontu Narodowego w Łodzi program wyborczy stwierdza m. in., że ludność woj. łódzkiego otrzymała tylko w 1955 r. 2.300 nowych izb mieszkalnych, a 24 tys. izb będzie wyremontowanych. Powstanie nowy wojewódzki szpital w Zgierzu oraz szpital dziecięcy w Pabianicach. Zostaną uruchomione nowe ośrodki zdrowia w Łęczycy, Wązowej Woli, w Rzę-

wie, Kuźnicy Grabowskiej, w Golicach.

Rolnictwo powinno w najbliższych latach, otrzymywać rocznie 26 tysięcy siewników najprzedniejszych typów — wyprodukowanych przez Fabrykę „Kraj” w Kutnie, która zostanie przebudowana gruntownie i sta-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Współpraca Indii i Chin niezbędna jest w interesie pokoju

Premier Nehru przybył do Pekinu

Przemówienie powitalne na lotnisku

PEKIN (PAP). Po wizycie w Hanoi i rozmowach z prezydentem Ho Szimem premier Indii Nehru odleciał do Pekinu.

Pierwszym etapem jego podróży przez Chińską Republikę Ludową był Kanton. Nehru udał się z lotniska otwartym samochodem do pałacu rządowego w Kantonie, witany przez setki tysięcy mieszkańców, którzy wznosili okrzyki na cześć przyjaciela narodu chińskiego z narodem hinduskim.

Premier Nehru odleciał następnie do Hankou, gdzie również spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Po obejrzeniu olbrzymich prac nad rzeką Jang-tse premier Nehru udał się do Pekinu, dokąd przybył około północy 18 bm. Premierowi Nehru towarzyszy jego córka oraz sekretarz generalny hinduskiego min. spraw zagr. Pillai.

Na lotnisku w Pekinie premiera Nehru powitał premier Rady Rządowej i min. spraw zagr. Czu En-lai w otoczeniu przedstawicieli rządu, KP Chin, Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, organizacji poli-

tycznych i społecznych. Obecni byli także przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju z ambasadorami ZSRR w Pekinie P. F. Judinem na czele.

Na lotnisku premier Nehru wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Od dawna już pragnąłem odwiedzić Chinę i cieszę się, że dziś przybyłem do tego wielkiego kraju.

Od zarania dziejów Indie i Chiny żyły obok siebie w całkowitej zgodzie i utrzymywały stosunki szerszej przyjaźni. Przez długie wieki oba kraje miały liczne kontakty w dziedzinie kulturalnej, handlowej i religijnej. W ciągu kilku ostatnich stuleci nastąpiła przerwa w tych stosunkach, ale obecnie znów jesteśmy na drodze do zacieśnienia przyjaźni.

Jest rzeczą niezmiernie doniosłą, abyśmy zrozumieli się nawzajem i abyśmy pogłębiali w dalszym ciągu łączącą nas więź przyjaźni. Chiny i Indie są wielkimi krajami, przed którymi stoją podobne problemy, krajami, które wkroczyły zdecydowanie na drogę postępu. Od tego, w jakim stopniu Chiny i Indie będą się rozumiały nawzajem, będzie zależała pomyślność nie tylko Azji, lecz także całego świata. Napiecie, jakie istnieje dziś w stosunkach międzynarodowych, wymaga, abyśmy wspólnie pracowali dla dobra pokoju.

Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że moja wizyta w Chinach zbliży jeszcze bardziej nasze kraje, dzięki czemu razem ze zdwojoną siłą będziemy mogli pracować dla dobra pokoju.

10 przeciwników rządu irańskiego rozstrzelano w Teheranie

LONDYN (PAP). 19 bm. rano rozstrzelano w Teheranie 10 osób — w tym 9 oficerów i jednego cywilnego — w związku z rewolucją irańską.

Zostali oni aresztowani w ub. m. podczas wielkiej obławy policyjnej, w której wyniku uwięziono 500 oficerów i osób cywilnych, m. in. szereż techników z rafinerii nafty w Abadanie.

Walka o oszczędność węgla trwa

102 tys. ton wygospodarowali w rb. kolejarze

O 4,6 proc. zmniejszyło się w ciągu 9 miesięcy br. zużycie węgla na sieci PKP w porównaniu z zużyciem w tym samym okresie ub. roku. W br. kolejarze zaoszczędzili 102 tys. ton węgla pierwszego gatunku.

Największe osiągnięcia w oszczędności węgla mają kolejarze Dyrekcji Warszawskiej, którzy w okresie ostatnich 9 miesięcy zmniejszyli o przeszło 12 proc. zużycie paliwa w stosunku do obowiązującej normy.

Poważne osiągnięcia mają pracownicy parowozowni Tarnowskie Góry, którzy np. w sierpniu za-

Przekazuje Wam pozdrowienia i serdeczne życzenia od narodu hinduskiego. Jestem w Chinach dopiero od wczoraj, ale już spotkałem się w Kantonie i w Hankou z niezwykle gorącym spontanicznym przyjęciem, za które dziękuję z całego serca.

19 bm. premiera Indii Nehru przyjął przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung.

19 bm. w godzinach popołudniowych premier Rady Państwowej Czu En-lai wydał przyjęcie na cześć premiera Nehru. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele społeczeństwa chińskiego — ogółem przeszło 500 osób.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Głosy prasy radzieckiej o występach Teatru Polskiego w Kijowie

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza liczne recenzje o gościnnych występach w Kijowie Państwowego Teatru Polskiego.

W „Prawdzie” z 19 bm. ukazał się artykuł ludowego artysty ZSRR M. Kruszelnickiego o przedstawieniu „Takie czasy” Jurandota. Autor recenzji podkreśla doskonałą reżyserię Wyrzykowskiego oraz piękno dekoracji Z. Strzeleckiego. Widza oczarowuje — pisze M. Kruszelnicki — komediowa lekkość i finezja reżyserii.

Przodujące PGR

(Obsługa własna)

Zjednoczenia PGR Poznań, Kielce i Ciechanów zakończyły jako pierwsze w kraju wykopki ziemniaków. Na wyróżnienie zasługuje zespół PGR Grotkovo (Zjednoczenia Ciechanów), który wykopki swe zakończył 6 bm., nie korzystając z żadnej pomocy z zewnątrz. Przeciętna wydajność ziemniaków w tym zespole wynosi 194 q z hektara.

30 września Zjednoczenie Kielce wykonało w 109 proc. roczny plan ostaw mleka. Również w tym samym terminie Zjednoczenie PGR Łódź wykonało roczny plan ostaw mleka w 102 proc.

Natomiast w ostawach tuczników przoduje Zjednoczenie PGR Tczew, które do 1 października wykonało w 105,2 proc. swój roczny plan. Przeciętna waga tuczniaka w tym zespole wynosi 130,4 kg.

Budowa pierwszych obiektów Centrum Warszawy wzdłuż ul. Marszałkowskiej między Świętokrzyską a Rysią

Plan zabudowy wschodniej ściany Pl. Stalina

Brigady robotce ZBM-4 przystąpiły do zagospodarowania placu budowy i do prac ziemnych pod pierwszy blok mieszkalny, który wejdzie w skład zabudowy wokół Pl. Stalina.

Tak jak planowano, budowa pierwszych obiektów Centrum Warszawy rozpoczęła się wzdłuż Marszałkowskiej, na odcinku od Świętokrzyskiej do Rysiej. Od Rysiej do Królewskiej rozbiera się resztki ruin. Po rozebraniu parterowych domów u zbiegu Al. Jerozolimskich i Kruczej, od kilku tygodni prowadzi się także i w tym punkcie roboty przygotowawcze do budowy bloku mieszkalnego.

Następne przeznaczone do budowy gmachy — to bloki mieszkalne wzdłuż Świętokrzyskiej między Zielną a „przedłużeniem E. Platera” oraz blok biurowy z dwoma kinami u zbiegu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Rozbudowywany będzie też hotel „Polonia”.

W przyszłym roku rozpoczną się również prace przy zabudowie wschodniej ściany Pl. Stalina wzdłuż Marszałkowskiej. Według zatwierdzonego wstępnego projektu zabudowy, ma tu stanąć najbardziej monumentalny zespół budynków.

Srodkowy budynek — naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki ma być

skiej do Rysiej. Od Rysiej do Królewskiej rozbiera się resztki ruin. Po rozebraniu parterowych domów u zbiegu Al. Jerozolimskich i Kruczej, od kilku tygodni prowadzi się także i w tym punkcie roboty przygotowawcze do budowy bloku mieszkalnego.

Następne przeznaczone do budowy gmachy — to bloki mieszkalne wzdłuż Świętokrzyskiej między Zielną a „przedłużeniem E. Platera” oraz blok biurowy z dwoma kinami u zbiegu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Rozbudowywany będzie też hotel „Polonia”.

W przyszłym roku rozpoczną się również prace przy zabudowie wschodniej ściany Pl. Stalina wzdłuż Marszałkowskiej. Według zatwierdzonego wstępnego projektu zabudowy, ma tu stanąć najbardziej monumentalny zespół budynków.

Srodkowy budynek — naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki ma być

Likwidacja odłogów



Przodujący traktorzyści z 6 brigady traktorowej POM — Gniewkowo (woj. bydgoskie) — zetempowcy: Józef Przyjemski i Edmund Szczerbicki dokonują orki odłogów, które zagospodaruje spółdzielnia Ziełochin. Na zdjęciu: Na pierwszych ciągniku traktorysta Józef Przyjemski i przewodniczący spółdzielni Antoni Kuczyński, na drugim — traktorysta Edmund Szczerbicki i członek spółdzielni Antoni Kuczyński.

CAF — fot. Kondracki

Gminna Rada Narodowa przydziela budulec



Zebrań komisji Gminnej Rady Narodowej w Łącku (powiat Gostynin, województwo warszawskie), na którym rozpatrywano podania chłopów o przydział materiałów budowlanych. Na zebraniu tym przyznano gospodarstwu ogółem 14 m sześciu budulca (deski, kantówki, bale, belki itp.). Na zdjęciu (od lewej) A. Kowalczyk, referent prezydium GRN, Eugeniusz Gralewski, gospodarz na 5 ha z gromady Nowe Rumunki — członek komisji, Zygmunt Szulecki wiceprzewodniczący prezydium GRN, Adam Kowalczyk, gospodarz na 2 ha z gromady Zdówrz, członek komisji, Józef Słuborski gospodarz na 8 ha z gromady Matyldów, członek komisji, Stanisław Garwacki, sekretarz prezydium GRN i Maria Kujawa, pracownica.

Fot. CAF

Polska oczekuje pozytywnych wyników debaty nad sprawą rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady — stwierdza min. S. Skrzyszewski w ONZ

NOWY JORK (PAP). 18 bm. w czasie dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad sprawą rozbrojenia, zabrał głos minister S. Skrzyszewski, który oświadczył m. in.:

Polska ma szczególne powody, aby śledzić z głębokim zainteresowaniem i dużą troską obecną debatę na temat rozbrojenia. Byliśmy obiektem następstw zbrojeń i wojny i dlatego podnosimy zawsze głos przeciwko wojnie, za skutecznym rozbrojeniem. Polska oczekuje pozytywnych rezultatów debaty. Wszystkie wnioski zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, do zorganizowania współpracy narodów na trwałych podstawach, oddalenia wiskaziej nad ludzkością groźby nowej wojny były przez nas zawsze aktywnie popierane.

W latach 1946/47 Polska jako członek Rady Bezpieczeństwa należała do Komisji do spraw energii atomowej i do Komisji zbrojeń klasycznych. Staliśmy się w tych organach wnieść swój skromny, ale zawsze ofiarny wkład w celu właściwego rozwiązania problemu zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz poważnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Ten sam cel przyświecał nam w czasie ubiegłych sesji Zgromadzenia Ogólnego. W debatach nad rozbrojeniem wystąpiliśmy z propozycją rozbrojenia, pragnąc przyczynić się do postępu prac ONZ w tej tak ważnej dla międzynarodowego pokoju sprawie. Na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego delegacja polska wysunęła wniosek o środkach zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego. Złożony przez nas projekt rezolucji zawierał m. in. propozycję zakazu broni atomowej i poważnej redukcji zbrojeń przede wszystkim wielkich mocarstw.

Zgromadzenie Ogólne nie wykończyło okazji nadarzającej się w przeszłości, aby rozwiązać podstawową dla międzynarodowego współzawrotu sprawę rozbrojenia, a możliwości takich było dużo.

Nawiązując do nowych radzieckich propozycji w sprawie rozbrojenia, biorących za podstawę propozycje francusko-angielskie z

11 czerwca 1954 r., mówca oświadczył: Dzięki inicjatywie ZSRR, powstała realna możliwość porozumienia w sprawie rozbrojenia, powstała realna możliwość wyjścia z długoletniego impasu w tej dziedzinie.

Radziecki most porozumienia

Wniosek radziecki biorąc za podstawę memorandum francusko-angielskie uwzględnił różne punkty widzenia i zbliża sporne poglądy. Jest to niewątpliwie krok naprzód. Miliony ludzi na całym świecie raz jeszcze przyjęły z uznaniem i nadzieją nowe, konstruktywne propozycje radzieckie, z uznaniem i pełną aprobatą patrząc na wyłączenie z radzieckich dion radziecką do mocarstw zachodnich. Związek Radziecki zaczął jeszcze raz na oczach całego świata budować od swego brzegu most porozumienia. ZSRR wykazał, że chce doprowadzić do zawarcia wielkiej konwencji w wielkiej sprawie, że chce wspólnie budować porozumienie, że chce tego dokonać na możliwej wzajemnie do przyjęcia podstawie.

Sprawa stała na forum ONZ. Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że niektóre delegacje są jak gdyby nie mile zaskoczone, zdziwione lub wręcz zgorzzone faktem, iż delegacja radziecka przyjmuje za podstawę swego wniosku memorandum francusko-brytyjskie. Czasem odnosi się wrażenie, że niektórzy delegaci mają pretensje do wicemin. Wyszyńskiego za to, iż stawia tak konstruktywne wnioski, iż głośno na cały świat mówi nie tylko radzieckie „da”, lecz również francuskie „oui” i brytyjskie „yes”. Czyżby niektórzy, na szczęście nieliczni, delegacje podejrzewali, że autorzy memorandum francusko-angielskiego wysuwali je jedynie w przekonaniu, że będzie ono odrzucone przez ZSRR? Czasem trudno oprzeć się wrażeniu, że niektóre delegacje znalazły się między młotem i kowadłem. Kowadło stanowi światowa opinia publiczna, która domaga się porozumienia. Młotem jest propozycja radziecka w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz o zakazie broni atomowej, biorąca za podstawę propozycje francusko-angielskie. Niektóre delegacje robią zamaskowane przed opinią publiczną wysiłki, aby w swoje dawne własne propozycje wtłoczyć nową treść, której nie zawierają.

Cały świat widzi, że na jednym brzegu wrogość prac nad budową mostu. Narody żądają od nas, aby budowa tego mostu była prowadzona równocześnie z obu stron. Tylko w ten sposób można doprowadzić do jej szczęśliwego zakończenia.

Narody tego nie chcą

Dziwnie wydaje się, że w chwili gdy dyskutujemy nad sprawą rozbrojenia, niektórzy delegaci w Ko-

misji Politycznej i poza nią zajmują się zachwalaniem układów, które znajdują się w jaskrawej sprzeczności z ideą rozbrojenia.

Trudno zrozumieć, jak można remilitaryzować Niemiec zach., stwarzającą groźbę dla pokoju w Europie i na całym świecie, przeciwstawiać propozycjom rozbrojeniu.

Droga poprzez konferencje typu Brukseli czy Londynu prowadzi do zaostreżenia napięcia międzynarodowego, do przygotowania możliwości powtórzenia przez imperializm niemiecki bestialskich okrucieństw. Jeśli pragnie się naprawdę pokoju, należy wkroczyć na jedynie słuszną drogę porozumienia, które by doprowadziło do zaoszczędzenia narodom okropności niszczycielskiej wojny atomowej, do położenia kresu zżerającemu zasoby wielu krajów wyścigowi zbrojeń.

Narody całego świata z coraz większą stanowczością żądają rozbrojenia. Militarne porozumienia londyńskie, brukselskie czy inne podobnego typu porozumienia prowadzą do powtórzenia tragicznych doświadczeń dawnych wojen światowych, uwielokrotnionych perspektyw użycia broni masowej zagłady. Narody tego nie chcą.

Dzięki inicjatywie radzieckiej w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji rozbrojenia, przed bieżącą sesją Zgromadzenia Ogólnego

go powstały duże możliwości przychylenia się w bardzo poważnym stopniu do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Pragnę podkreślić ten aspekt propozycji radzieckich, a mianowicie umożliwienie ONZ odegrania wielkiej roli w dziele stworzenia odpowiednich pokojowych warunków współpracy i współistnienia państw o różnych ustrójach społeczno-gospodarczych.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia miało by bowiem wielki wpływ na uregulowanie innych spornych problemów międzynarodowych. Wytworzyłoby ono odpowiednią atmosferę dla pokojowej współpracy międzynarodowej na wielu odcinkach. Ułatwiałoby osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia, ONZ odegrałaby swą właściwą rolę w tej dziedzinie.

W czasie obecnej sesji dalekie dawniej i nieosiągalne perspektywy stają się realną możliwością. Analiza memorandum francusko-angielskiego z 11 czerwca 1954 r. oraz wniosków radzieckich złożonych na tej sesji wykazuje, że między wielkimi mocarstwami nastąpiło poważne zbliżenie stanowisk w podstawowych zagadnieniach, dotyczących tego problemu. Jednocześnie przejawia się wola kontynuowania rozmów w sprawach, co do których panują jeszcze różnice zdań.

Delegacja polska uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby sprawę rozbrojenia doprowadzić na obecnej sesji ONZ do pozytywnych rezultatów.

Dalsze obrady Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady.

Delegat syryjski Szukairi oświadczył, że wysunięte przez ZSRR propozycje są krokiem naprzód na drodze do zbliżenia stanowisk wielkich mocarstw.

Przedstawiciel Francji Moch, wyrażając stanowisko swej delegacji w sprawie funkcji organu kontrolnego, nie negował, że w sprawach najważniejszych sankcje może stosować jedynie Rada Bezpieczeństwa. Wypowiedział się on jednak za przyznaniem organowi kontrolnemu prawa stosowania sankcji w sprawach mniej ważnych. Moch oświadczył ponadto, że jego zdaniem nie jest celowe omówienie w chwili obecnej szczegółów dotyczących funkcji i pełnomocnictw organu kontrolnego.

W dalszym ciągu obrad delegat ZSRR A. Wyszyński, zabierając kilkakrotnie głos sprzeciwiał stanowisko Związku Radzieckiego wobec przedmiot dyskusji. Mówca przypomniał m. in., że w myśl propozycji radzieckiej, zbrojenia i siły zbrojne mają być zredukowane w dwóch etapach. Delegacja radziecka proponuje, by w ciągu pierwszych 6 miesięcy lub pierwszego roku zwykłe zbrojenia i siły zbrojne oraz kredyty przeznaczone na ten cel zredukowane zostały o 50 proc. uzgodnionych norm, a następnie jeszcze o 50 proc. tychże norm. Ustalenie tych uzgodnionych norm — stwierdził mówca — wymagać będzie jeszcze pracy.

Odpowiadając na przemówienia przedstawicieli Kolumbii, Francji, Pe-

ru i Grecji, A. Wyszyński ponownie wyraził stanowisko ZSRR wobec zagadnienia wzajemnych stosunków między organem kontrolnym a Radą Bezpieczeństwa. A. Wyszyński podkreślił, że organ kontrolny nie powinien mieć prawa stosowania sankcji wobec państwa naruszającego konwencję międzynarodową. Tylko Rada Bezpieczeństwa może podejmować kroki w wypadkach pogwałcenia konwencji, które zagrażają pokojowi i mogą być traktowane jako zbrodnie międzynarodowe.

Rada Bezpieczeństwa przy rozpatrywaniu wszelkich problemów, w tym również problemów dotyczących pracy organu kontrolnego, powinna kierować się zasadą jedności, ustalona przez Kartę NZ.

List A. Wyszyńskiego do przewodniczącego IX sesji

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji ZSRR na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ A. J. Wyszyński wystosował 18 bm. do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego list w którym delegacja ZSRR uważa za konieczne ponownie prosić o umieszczenie na porządku dziennym IX sesji Zgromadzenia Ogólnego punktu „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskich” jako sprawy ważnej i nagłej.

Podziękowanie z Pekinu dla narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje tekst następującej depeszy przesłanej z Pekinu do Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR:

„Drozy Towarzysze! Niech nam będzie wolno w imieniu całego narodu chińskiego wyrazić Wam głęboką wdzięczność za Wasze przyjacielskie pozdrowienia z okazji pięćdziesięciu lat utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Sukcesy osiągnięte w ciągu ubiegłych pięciu lat przez narody naszego kraju w dziedzinie przeobrażenia społecznego, odbudowy gospodarki narodowej, budownictwa socjalistycznego i przebudowy socjalistycznej są nieodłącznie związane ze szczera i nieinteresowną pomocą ze strony wielkiego narodu radzieckiego, KPZR i Rządu ZSRR.

Prosimy o przekazanie wyrazów naszej najgłębszej wdzięczności całemu narodowi radzieckiemu.

Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Chin i Związku Radzieckiego!

Staty Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung

Rada Państwa Chińskiej Republiki Ludowej Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin

Chińska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z wicemin. handlu Zagr. Li Cze-żenem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy o wzajemnych dostawach między Zw. Radzieckim a Chińską Republiką Ludową w 1955 r.

Poufne rokowania Mendes - France — Adenauer

Seria konferencji dyplomatycznych w Paryżu

PARYŻ (PAP). 19 bm. rozpoczął się w Paryżu według określenia dzienników prawniczych — „wielki tydzień dyplomatyczny”. Przybył tu kanclerz boński Adenauer, aby porozumieć się z premierem Mendes - France'm w sprawie Zagłębia Saary i w innych kwestiach spornych oraz przygotować zasadniczego problemu: uzbrojenia Niemiec zach. w ramach zmienionego paktu brukselskiego i paktu atlantyckiego.

Adenauer przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Pierwsza rozmowa pomiędzy Adenauerem a Mendes-France'm odbyła się w pałacu de la Celle St. Cloud pod

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Pierwsza rozmowa pomiędzy Adenauerem a Mendes-France'm odbyła się w pałacu de la Celle St. Cloud pod

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Pierwsza rozmowa pomiędzy Adenauerem a Mendes-France'm odbyła się w pałacu de la Celle St. Cloud pod

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Adenauerem przybył we wtorek do Paryża w towarzystwie sekretarza stanu Hallsteina, nieoficjalnego ministra spraw wojskowych Blanka oraz kilkunastu rzeczowników i doradców. Oświadczył on na lotnisku dziennikarzom, że jest „dobrej myśli” co do wyników rozmów.

Tajne umowy Bonn—Waszyngton

WIEDEN (PAP). Powołując się na pismo monachijskie „Deutsche Woche”, dziennik „Der Abend” pisze, że podczas majowych się odbyły 28 bm. rozmów Adenauera w Waszyngtonie podpisane będą daleko idące tajne umowy w sprawie współpracy militarnej między Bonn a Waszyngtonem.

Wysoki komisarz USA w Niemczech Conant omówił już w Bonn z Adenauerem szczegóły tych umów. Na ich podstawie przewiduje się nawiazanie ścisłej współpracy wojskowej między obu partnerami w celu przygotowania kadr dla armii dwukrotnie większej aniżeli kontyngenty przewidziane w Londynie, szkolenie oficerów zachodnio-niemieckich w USA i utworzenie niemieckiego sztabu łączności przy min. spraw wojskowych w Waszyngtonie.

Programy wyborcze Frontu Narodowego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie się „nowoczesnym socjalistycznym zakładem.

— Stoją przed nami wielkie zadania w walce o wzrost produkcji przemysłowej i rolnej — czytamy dalej w programie wyborczym — o dalsze podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa. Zespoleni w szeregach Frontu Narodowego wszyscy będziemy zadania te realizować.

Na Plenum Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Poznaniu omówiono projekt programu wyborczego. W nakreślonych tezach szczególnie uwzględniono sprawę dalszego podniesienia rolnictwa, bazy paszowej i zagospodarowania dalszych tysięcy ha łąk, rozszerzenia upraw przemysłowych, rozbudowy i umacniania politycznego i gospodarczego istniejących już spółdzielni produkcyjnych.

Program wyborczy przewiduje m. in. dwukrotny wzrost w najbliższych latach przemysłu spożywczego w Wielkopolsce. W tym czasie zakończone zostaną wielkie inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne w Koninie, Kłodawie, Turku i Kaliszu. Zakończona zostanie ogromna praca nad rzekami Warą, Prosną i Odrą — przez utworzenie wielkich zbiorników wodnych i specjalnych urządzeń, tysiące hektarów łąk i pastwisk będą dostarczać cennej paszy dla bydła.

W dyskusji prawie wszyscy mówcy podkreślili znaczenie obywatelskiej, patriotycznej postawy ludności dla wykonania tych porządkujących zadań. — Planujemy według możliwości, wiemy, że od naszego trudu zależy nasz dobrobyt — mówiła H. Zdrojewska — przedstawicielka Ligi Kobiet. A więc od nas samych zależy będzie, czy te zadania wykonamy i o ile je przekroczymy.

Plenum wybrało również nowych członków Komitetu Woj. Frontu Narodowego. W skład Komitetu weszli m. in.: prof. Buchwald — kierownik Chóru Opery Poznańskiej, literat E. Pauksztal oraz sportowiec-pilkarz Z. Sioma. Przewodniczącym Woj. Komitetu Frontu Narodowego wybrany został dziekan wydziału UP prof. dr J. Kwiatek.

Na Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Bydgoszczy jeden z aktywistów — J. Rumiński oświadczył:

Osiągnięte dotychczas sukcesy nie mogą nam przysłonić wielu jeszcze niedociągnięć, a chociażby takiego faktu jak ten, że na 7287 izb, które miały być w ciągu br. wyremontowane w Bydgoszczy — wyremontowano dotychczas zaledwie 3383.

Naszym kandydatem do nowych rad powinniśmy więc zalecić, aby więcej jeszcze niż dotychczas czuli wadę nad wykonywaniem powierzonych im zadań i przyczyniali się w ten sposób do systematycznego polepszenia warunków bytowych ludzi pracy.

BERLIN (PAP). W Niemczech zach. nieustannie wzrasta fala protestów przeciwko planowaniu przez rząd Adenauera procesowi o delegację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Ostatnio mieszkanki Niemiec zach. rozpoczęły akcję zbierania podpisów pod petycjami żądającymi od rządu Adenauera odwołania procesu przeciwko KPD.

45 tys. dokerów strajkuje w Anglii

LONDYN (PAP). Trwający od blisko trzech tygodni strajk dokerów i pracowników stoczni w porcie londyńskim rozszerza się w dalszym ciągu. 19 bm. w Londynie, Liverpoolu, Birkenhead i innych mniejszych portach strajkowało ogółem 45 tys. robotników portowych. W portach tych około 300 statków jest całkowicie uziemionych.

Brytyjski min. pracy Monckton przemawiając w Izbie Gmin określił sytuację w portach angielskich jako poważną. Groził on strajkującym i dał wyraźnie do zrozumienia, że rząd zamierza użyć wojska do wyładowywania i załadowywania statków.

KRONIKA POLITYCZNA

19 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Holandii w Polsce p. dr Frans Albert van Woerden złożył wizytę w sejmie kierownikowi Min. Spraw Zagr. wicemin. M. Naszkowskemu.

Wielki wiec studentów w Warszawie z okazji II Zjazdu ZMP

Blisko 6 tys. słuchaczy wyższych uczelni Warszawy zgromadziło się 19 bm. w Hali Sportowej ZS „Gwardia” na wielkim wiecu studentów z okazji zbliżającego się II Zjazdu ZMP.

Do zebranych studentów przemówił sekretarz KW PZPR J. Kędzierski. Mówca podkreślił, że zobowiązania podjęte przez młodzież wyższych uczelni stolicy dla uczczenia II Zjazdu ZMP pozwolą jej lepiej przygotować się do przyszłej pracy zawodowej, do wykonania tych wszystkich zadań, które staną przed nią po ukończeniu studiów.

Z kolei przedstawiciele wyższych uczelni stolicy składali meldunki o zobowiązaniach podjętych ostatnio przez studentów dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Zgromadzeni na wiecu studenci Warszawy uchwaliли wysłanie do KC PZPR listu z gorącymi pozdrowieniami oraz zapewnieniami, że młodzież studentów stolicy zrobi wszystko, aby na II Zjazd ZMP przynieść jak największym dorobkiem, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Wiec zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Ch.R.L.

PEKIN (PAP). Obydwoje pierwsze posiedzenie Państwowego Komitetu Obrony Chińskiej Republiki Ludowej.

Na posiedzeniu przemawiał przewodniczący ChRL Mao Tse-tung. Zebrani wysłuchali również referatu zastępcy przewodniczącego Komitetu Peng Teh-huai.

Szeroki oddźwię

Na postronku central branżowych

Tarapaty handlu wiejskiego

Kiepski byłby to krawiec, który by mierzył wszystkich jednakową miarką, i kiepski pianista, który układałby jednakowe rozdzielniki. Nikt, rzecz prosta, nie chce być tym kiepskim krawcem. Wszyscy starają się, aby rozdzielniki pokrywali się na ogół z potrzebami ludności. Jednak dobra, precyzyjna robota pianistów najczęściej idzie na marne. Rozdzielniki w znacznej mierze nie są przestępcami, zwłaszcza przez hurtownię central branżowych. Do starczą one bowiem towary tak, że zaopatrzenie sklepów wygląda całkiem inaczej, niż to sobie wymyślali pianisci. Zobaczymy np., jak to robią hurtownie Centrali Odszowej. M. in., jak wykonywały one września rozdzielniki w woj. szczecińskim, które ma tyle odbiorców na wsi co i w miastach.

Otóż hurtownie machnąwszy ręką na rozdzielniki kluczy podziału towarowego (w skali krajowej przeciętnie miasto — wieś 2,5:1) — dostarczyły sklepom:

	miej. skłm. asl.	wiejsk. skłm. asl.
1) Jesiennych płaszczy chłopskich	176	19
2) Prochowców	1.026	82
3) Płaszcz męskich podgum.	877	61
4) Artykułów dla niem.		

Krótkie spiecia

Dziwna krótkowzroczność

Premier Chin Ludowych Czou En-lai przesłał do ONZ depeszę, oskarżającą rząd USA o dokonywanie agresji przeciwko wyspie Tajwan. Sekretarjat generalny ONZ depeszę tę powiela i tekst jej rozesłał wszystkim delegacjom.

Amerkańska agencja prasowa „United Press” informuje, że St. Zjednoczone odmówiły przyjęcia chińskiego protestu, albowiem — według władz USA — pochodzi on od „nie istniejącego rządu”.

Czyżbyśmy znowu mieli tu do czynienia z tak typowym dla władz waszyngtońskich przykładem kurzej ślepoty, która sprawia, że pan Dules dostrzega przede wszystkim „rzeczy”, które wiszą nałogowo u kłami Departamentu Stanu i notorycznie skomlą o jałmużnę?

W takim razie nie podobna się dziwić, że panu Dullesowi rzuca się w oczy zwłaszcza „formozański Napoleon”, „krwawy starzec z Seulu” i „cesarz Bao Dai — duzo daj” (że to niby ruleta... swoje wymogi ma!)... PA.

Szczególny „sojusz”

Wyniki konferencji londyńskiej, której uczestnicy skroili nowy — po upadku tzw. europejskiej wspólnoty obronnej — strój dla agresywnego Wehrmachtu, wywołały zaniepokojenie w kołach działaczy angielskiej partii laburzystowskiej i związków zawodowych.

Szereg czołowych laburzystów i przywódców związkowych wystąpiło z niezwykłą ostrą krytyką i protestami przeciwko wszelkiemu — niezależnie od formy — uzbrajaniu Niemiec zachodnich.

„Remilitaryzacja Niemiec zachodnich, której rząd w dużej mierze obawiano, jest przez fascystów — obywateli np. sekretarza organizacji spółdzielczych w Liverpool Harolda James — zbliży nas do trzeciej wojny światowej”.

Stawiając słusznie znak równości między faszyzmem a wojną, James uzasadnia swój wniosek takim oto określeniem nowego planu wciągnięcia Niemiec do wojny światowej: „Jest to szczególna forma sojuszu, która stwarza konieczność utrzymania wielkiej ilości wojsk angielskich w Europie, w celu ochrony Francji przed tym sojuszem”.

Sojusz istotnie „szczególny” rodują. Sojusznik dwóch sojuszników wchodzi do sojuszu, aby chronić sojusznika przed sojusznikiem... (j)

wiat	4.200	635
5) Ubrani męskich dwurzędowych	2.036	426
6) Kurtki podgum.	261	—
7) Kostiumów damskich	530	102

Przy czym jeśli chodzi o takie artykuły, jak prochowce lub płaszcze i kurtki podgumowane kluczy podziału układa się w rozdzielnikach ogólnokrajowych jeszcze korzystniej dla wsi — wynosi jak 1:1. W myśl tego klucza wieś szczecińska powinna była otrzymać nie 635 lecz 1700 artykułów niemowlęcych — kurtki podgumowanych nie zero sztuk, lecz 260 sztuk.

W tym tabelkowym zestawieniu widać wyraźne przecięcie pałki szczecińskich hurtowni odzieżowych na korzyść swoich odbiorców miejskich. Izegięcie, które daje pole do domysłów. Albo hurtownie dają specjalną sympatię swoim odbiorcom miejskim, albo może to sklepy miejskie potrafią siedzieć im wciąż na karku, i tak ich przekonywać, że dostają towar z puli, która powinna być zarezerwowana dla wiejskich odbiorców.

Znow co do detalistów wiejskich, domysły mogą być takie: że nie potrafią oni uzyskać należnych im przydziałów z hurtowni szczecińskich, że rzadziej do nich przyjeżdżają, niż by się należało, że się gubią w zawłóciach handlowych, a być może nie mają po prostu czasu na takie „drobiazgi”, jak odzież.

Napoleon w GS-ie?

Sprawy dostaw towarowych załatwia zazwyczaj w gminnych spółdzielniach — jednak zaopatrzeniowców. Ma on rzeczywiście na głowie nie sama tylko odzież. Taką gminną spółdzielnią kupuje i sprzedaje: węgiel, żelazo, sprzęt gospodarski i domowy, artykuły spożywcze i przemysłowe — tekstylia, odzież, galanterię itd.

Do zaopatrzeniowców musiałby być co najmniej jakimś handlowym Napoleonem, żeby wszystkim sprostać. Dławił nie jest tak straszny, jak go malują. Są setki zaopatrzeniowców dobrze radzących sobie z problematyką zaopatrzenia GS, którzy potrafią zapewnić swoim placówkom ciągłość wyboru towarowego. Dziełki nagród przyznano w tym roku zaopatrzeniowcom GS za umiejętną i wydajną pracę.

Centrala Spółdzielni Rolniczych, żeby poprawić zaopatrzenie swoich sklepów z towarami przemysłowymi, wymagającymi specjalnej troski i zarazem pomóc zaopatrzeniowcom, od niedawna wyznaczyła w każdym PGZS specjalnego pracownika do spraw towarów lekkiego przemysłu — odzież, tekstyliów, obuwia itd. Nie ograniczając inicjatywy i kompetencji zaopatrzeniowców, pracownicy ci mają pomagać sklepom. Mają sprawdzać stan zapasów towarowych w sklepach, kontaktować się z hurtowniami, uzupełniać stale asortyment towarowy. Słowem — dbać lepiej o zaopatrzenie sklepów wiejskich w artykuły lekkiego przemysłu, co dotychczas zdane było na uniwersalnych zaopatrzeniowców.

Półtora miesiąca minęło od decyzji CSR. Widocznych rezultatów jeszcze

nie ma, spodziewane są dopiero pod koniec bież. kwartału, kiedy pomoc wdroży się w nowe zadania i obowiązk. Tymczasem jednak...

Na rynku w Siedlcach

Jan Hajduk był zły. Chodził 7 bm. po rynku w Siedlcach. Zaglądał do stoisk konfekcyjnych, wystawionych tego dnia przez PGZS z racji tzw. jesiennych targów odzieżowych. Ale — jak przyszedłszy do ciepłych kalesonów, tak bez nich wrócił do domu. Hajduk nie kupił równie kompletnego damskiego dla żony i rajtuzów dla wnuczka. Szukanie tych rzeczy w stoiskach siedleckich było zresztą z góry skazane na niepowodzenie. Ale o tym Hajduk nie wiedział. Nie mógł bowiem wiedzieć, że hurtownie Centrali Odszowej nie wykonywały we wrześniu planowych dostaw towarów w różnych województwach, m. in. i dla GS w woj. warszawskim.

Jeżeli GS nie dostały spodziewanych sezonowych towarów, to oczywiście i stoiska na rynku siedleckim ich nie miały. Handel wiejski zorganizował we wrześniu i październiku na terenie całego kraju — powiatowe i gminne targi odzieżowe. Na targi powiatowe ściągano towary ze wszystkich magazynów gminnych spółdzielni w powiecie, na gminne zaś ze sklepów i magazynów gminnych.

Niektóre targi, na które przetrzeszczono z magazynów wojewódzkich, m. in. w Kępnie, Konskich i Płońsku — udały się, przyniosły każdy przeszło 1,5 miliona zł. Chłopi mieli tam co i w czym wybierać. Były one korzystne dla chłopów i dla handlowców wiejskich. Pozwoliły bowiem GS-om zorientować się w sytuacji — sprawdzić, jak wiele luk towarowych mają, jeszcze sklepy i magazyny wiejskie, i to — dla staran, żeby zwinąć ich zaopatrzenie.

Nie ulega wątpliwości, że za obecną sytuację w zaopatrzeniu konsumentów wiejskich, odpowiedzialne są obie zainteresowane strony — detal wiejski i hurtownia central branżowych. Detal za to, że nie ma często nawet towarów, znajdujących się w hurtowniach. Kontrolę wykazywał ostatnio, że w sklepach brak jest setek artykułów galanteryjnych, wielu gatunków tekstyliów i konfekcji, znajdujących się w magazynach hurtu. Poza tym detal wiejski nie potrafił jeszcze dopilnować odbioru towarów z magazynów, ścigać ich w porę.

Zamówienie sobie, hurtownie sobie

A hurtownie... Taki PGZS Białogórza zamówił dla swoich 15 sklepów terenowych towary w hurtowni Centrali Odszowej w Zamocinie. Zamówił na chybły traf, lecz towarzy przeważnie w planach i rozdzielnicach. M. in. zamówił 50 płaszczy jesiennych 30 i 60 proc. welny, 210 par ciepłych kalesonów, 300 par damskich kompletów, 200 reform damskich, 200 fartuchów zapasek, 3000 par różnorodnych skarpet, 1000 par pończoch, 40 sukienek wełnianych. Otrzymał zaś wszystkie komplety, 200 reform damskich, 2000 skarpet, 1000 par pończoch i kalesonów. 42 pozycje figurowały w zamówieniu wrześniowym PGZS w Krasniku. Z tego liczba hurtownia Centrali Odszowej wykonała tylko 4 pozycje.

Chłopi oczywiście nie wie o tych wszystkich sprawach, sprawkach i

zw. realizacjach rozdzielników hurtowni. Wie, że jest październik, że ma gotówkę za sprzedane płody rolne, że jest okres tradycyjnych na wsi zakupów sezonowych towarów. Wie także, że Państwo w trosce o konsumenta wiejskiego przeznacza dla wsi niezbędną pulę towarową i że wybór tych towarów powinien znajdować się w sklepach wiejskich, że tak postanowił II Zjazd Partii. Jednak tego wyboru przezwycięzić nie ma. Chłop musi szukać go na jarmarkach lub targach i to nie zawsze skutecznie. Czasami nawet musi po nie jeździć do PDT-ów w miastach. A wszystko dlatego, że hurtowniom central branżowych jest na ogół wszystko jedno, komu sprzedają.

Handel wiejski bezspornie jest jeszcze niedoskonały, nie ogarnął jeszcze wszystkich subtelności handlowych, nie wgrzył się jeszcze w wiele branż i specyfik. Najczęściej nie nadają za szybszym i zwrotniejszym handlem wiejskim, znajdującym się w dogodniejszym położeniu, co bliżej hurtowni, który wie, co i kiedy tam przychodzi, co i kiedy trzeba brać, żeby mieć najlepsze zaopatrzenie.

Komu spadnie włos z głowy

I jeszcze jedno utrudnia pracę handlu wiejskiego — niektóre hurtownie traktują go jako detal II kategorii.

Np. hurtownia centrali odszowej w Gorzowie nie wypuszczała na swój teren zaopatrzeniowców handlu wiejskiego. Pokazywała im tylko te wzory odzieży, których chciała się pilnie pozbyć. Przemiłowała natomiast, że ma duże partie poszukiwanych na rynku wiejskim towarów.

Hurtownia Centrali Odszowej w Radomiu oferowała we wrześniu odbiorcom wiejskim na sezon zimowy 11 000 koszuł z krótkimi rękawami, Hurtownia Centrali Tekstylnej w Chelmie Lubelskim miała znow dla sklepów wiejskich materiał wełniany jednego koloru i gatunku. PGZS w Łowiczu przez 3 tygodnie od 15.VIII do 9.IX nie otrzymał w ogóle odzieży z hurtowni w Skierkowie. Łódzka Hurtownia Artykułów Liniowych w pierwszej połowie września miała na składzie jedynie sztywne płótno. Nie było tam nawet tak elementarnego artykułu gospodarskiego — zwykłych postronków 3,5 metrowych dla bydła. Hurtownia Centrali Skórzanej w Białymstoku i Ostrołęce miały dla sklepów wiejskich kalosze i walonki tylko małych rozmiarów, a stalogrodzka znow nadmiar dużych numerów obuwia skózanego.

Nie będziemy tu mnożyć przykładów niedołączonych central branżowych, lekceważących sobie chłopską klientelę. Sklepy wiejskie, rozsiane w promieniu wielu kilometrów daleko od oczu i serca hurtowni, nie są zawiadamiane o świeżych dostawach, przyjeżdżają do hurtowni często po kryzysu, kiedy towar został zabrany już przez co sprytniejszych zaopatrzeniowców — miejskich Napoleonek handlu. I tu wracamy do punktu wyjściowego — od czego zacząćmy: gdzie są wobec tego plany i rozdzielniki? Są. Nikomu jednak w hurtowniach nie spadał jeszcze włos z głowy za to, że towar, przeznaczony dla jednego klienta, sprzedano innemu. Sprzedano — tak, sprzedano, nie ma się czego martwić. Plan wykonano i premie wzięto.

Nikomu też nie spadł włos z głowy za nieesezonowe zaopatrzenie w sezonie. Nikogo też ani w hurcie, ani w detalu nie bije się za to, że nie dość energicznie bije się o masę towarową, o lepszą więz z fabrykami, magazynami itd. Przez trzy miesiące zaopatrzeniowcy PGZS w Świebodzinie nie zjrzali do hurtowni Centrali w Zielonej Górze. Jak zatem wyglądało zaopatrzenie wiejskich sklepów w tekstylia w galanterię — nie trudno sobie domyślić.

Ani hurtownie, ani PGZS nie wyciągały konsekwencji w stosunku do zaniedbujących swoje obowiązki ludzi zaopatrzenia. Nie wyciąga się też konsekwencji w stosunku do kierowników GS, patrzących przez palce na dyktando robotę swojego aparatu handlowego, a także hurtowni, które i bez planu postronka wodzą (za nos) handel wiejski.

IGN. GAWRYŁUK

Nasi Korespondenci i Czytelnicy piszą:

Po godzinie do zajezdni

Przechodząc koło zajezdni tramwajowych, często zadajemy sobie pytanie: Dlaczego w godzinach największego nasilenia ruchu stoł tak dużo wozów? Stoją bo...

Nowy wagon nr 748 pracował tylko godzinę, nr 739 — 3 godziny, 744 — 14 godz., 742 — 15 godz., 738 — 32 godziny. Wagony te zostały wycofane z ruchu, gdyż kliny osadnicze i kółka zębata wykonane są wadliwie (nie trzymają zbieżności). Dużo wagonów posiada inne braki.

Wagony te produkują Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych. Są one nowe, ale nie nadają się do eksploatacji, ponieważ wykonane są przez brakorobów.

Alarmy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które w ostatnim czasie po kilku godzinach pracy bandają się nielubymi, wadliwie powiercone otwory pod gwint M8, porzywane gwinty śrub M6 w pierścieniach labiryncowych, zdeformowane przyliski palców, szczerby, trzymaczki, wadliwie umocowane końcówki kontaktowe, że wykonane tuleje brązowe do wieżyczek pantografów —

odbiłają się od chorzowskiej fabryki jak „głoch o ścianę”.

Na temat brakorobstwa Chorzowska odbywały się już niejednokrotnie narady pomiędzy przedstawicielami MPK a wytwórnią. Dotychczas jednak chorzowska wytwórnia nie nie robiła, aby usunąć u siebie brakorobstwo. Przesyłane obecnie pantografy również są złe wykonane.

Posiadane przykłady złej produkcji chorzowskiej wytwórni są dowodem, że kierownictwo jej nie interesuje się własną produkcją, a kontrola techniczna chyba w ogóle nie istnieje.

Aktyw pracownicy chorzowskiej fabryki powinni szybko rozpatrzyć te sprawy, usunąć brakorobstwo, a wówczas warszawskie zajezdnie tramwajowe wypuszczą na miasto naprawdę dobre wozy.

Jerzy Ollwko
MPK

Robotnicy ulepszają, dyrekcja utrudnia

Zakłady podległe Stołecznym Zakładom Elektrotechnicznym Przemysłu Terenowego przygotowują się obecnie do konferencji partyjno-ekonomicznej. Aktyw zakładu „SIS” rozumiał zadania stawiane przed drobny przemysłem i energicznie przystąpił do szukania i wykorzystywania rezerw w celu obniżki kosztów własnych.

Na wniosek Jerzego Zwiolskiego i Jerzego Chachaja wykonano trzy wykrojki do pras, których zastosowanie w zakładach było roboczo godzinę oszczędności miesięcznie przy wykonywaniu detali. Dotychczas wykonywane były one ręcznie. Zyskały też na tym wygląd i jakość wyrobów.

Zakład przygotowuje również nową produkcję, a mianowicie ręcznych sznurów fryzjerskich do włosów i kompasów, w których własnym zakresie opracowanie do maszyn, co kosztować będzie znacznie taniej, niż robiłoby to inny zakład. Wyremontowano także we własnym zakresie karkasową i prasę mimośrodową, a obecnie remontują się tokarkę podługową. Koszt tego remontu jest trzykrotnie mniejszy, niż gdyby wykonął go inny zakład. A gdy popuściła się jedna pilka mechaniczna do metalu, a druga nie była w stanie wykonać potrzebnej pracy, na wniosek pracowników Henryka Grendy i Ryszarda Szostaka pilkarka przekonstruowano tak, że zwiększyła się jej wydajność o 100 proc. i nie trzeba już kupować nowej.

Robotnicy widzą jeszcze dużo możliwości usprawnienia pracy. Stwierdzają oni, że zaplanowana pierwotnie obniżka kosztów własnych o 7 proc. jest realna i możliwa do przekroczenia przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji o 15 proc.

Niestety, w zakładzie „SIS” dają się jeszcze zauważyć pewne objawy marnotrawstwa i niedbalstwa. Magazyny nie są należycie urządowne, roboty budowlane rozpoczęte, przerwane i nie dokończone, a pomieszczenia grozi zawaleniem. Brak jest miejsca na blachy i stali, które od kilku miesięcy leżą pod gołym niebem i rdzewieją; a uratowały by je chociażby jakieś daszki postawione na podwórku. Hale produkcyjne są świeżo omywane, pomalowane, jednak zdurawia dach zacieka, więc nowe tynki czernieją i odpadają. Na strych nie ma schodów, położona jest tylko deska ze szkieletkami, co grozi spadnięciem przy wchodzeniu. A w razie pożaru trudno byłoby prowadzić akcję ratunkową. Brak jest również aparatu telefonicznego i wszystkie sprawy trzeba osobliście załatwiać na miejscu, przez co traci się dużo czasu. Zakład stara

się o założenie aparatu telefonicznego już od roku i jak dotychczas bezskutecznie.

Kierownictwo zakładu sygnalizowało już o tych bolączkach swojej dyrekcji Tycht lech dotychczas nie się nie poprawiło. Dyrekcja nie potrafi zaradzić złu, a referat inwestycji np. twierdzi, że nie warto przeprowadzać remontów i napraw, bo nie ma lokalizacji na ten teren; ale na pytanie, czy wolno dopuścić do tego aby dobro państwowe niszczało — odpowiedzieć nie umie.

Wł. Walachowski
S.Z.E.P.T.

Kronika sądowa

Zamiast do PGR...

W Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa, która zaopatrywa PGR-y w niezbędny sprzęt jak: opony, detali, bednarke i części samochodowe, poważnie nadużył. Trzech urzędników sprzedało 19 tys. kg bednarke, 49 opon i 50 depek samochodowych. Dla zatarcia śladów urzędnicy sporządzili fikcyjne asygnaty rozchodzące na różne instytucje państwowe.

Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Stanisława PAWŁOWSKIEGO, kierownika zakupu i sprzedaży na 7 lat, Bohdana JELIATA kierownika magazynu na 6 lat, Władysława JURCZYKA na 4 lata, Tadeusza MIODOWSKIEGO, pośrednika na 3 lata, paserów Stanisława PALUCHA na 5 lat i Bolesława ZYŁKO na 4 lata więzienia.

Na zabawie z nożem

Bronisław TRACZ zaproszony do swych znajomych na przyjęcie po wypiciu większej ilości alkoholu zaczął awanturować. Jeden z współbiesiadników K. Malinowski zmusił go do opuszczenia mieszkanka. Traczą wywołał po pewnej chwili Malinowskiego na korytarz i zadał mu nożem kilka ciętych ran.

Sąd Powiatowy w Warszawie skazał chuligana na 2 l. i 6 miesięcy więzienia.

Alimenty trzeba płacić

Zbigniew OFIARA, po rozłączeniu się z żoną, miał obowiązek płacić 350 zł miesięcznie alimentów dla dwójki nieletnich dzieci Romana i Alicji. Ponieważ ojciec od chwili wydania wyroku nie zapłacił przez 9 miesięcy ani grosza, żona wniosła pozew do sądu.

Sąd Powiatowy w Warszawie skazał Ofiarę na 2 lata więzienia, zawiązując mu karę na okres lat pięciu pod warunkiem regularnego płacenia alimentów.

700 lat tradycji

Do Polski przybył na gościnie występ 300-osobowy chór chłopięcy z Dreżna. Wystąpi on 21 bm. na koncercie w Filharmonii Warszawskiej z utworami: Bacha, Wagnera, Brucknera, Dworkiana i innych oraz z pieśniami ludowymi: niemieckimi, polskimi, węgierskimi.

Słynny Dresdner Kreuzchor — należy obok lipskiego chóru kościoła św. Tomasza nie tylko do najlepszych chórów tego typu w NRD, lecz do najlepszych zespołów chóralnych chłopięcych świata.

Tradycja tego wspaniałego zespołu sięga ponad 700 lat. Już w czasach Wojny Trzydziestoletniej składający się z 30 chłopców chór jest znany. Pod dyrykcją kompozytora Henryka Schütz (1585—1672) wykonuje z precyzją dwunasto-, a nawet szesnastogłosowe motety. Dalszy rozkwit chóru

ru następuje w epoce baroku, gdy zespół, nie ograniczając się do wykonywania muzyki religijnej, coraz częściej bierze udział w przedstawieniach operowych. Produkcjom chóru przysłużył się zapewne Jan Sebastian Bach, gdy w roku 1717 odwiedził Dreżno.

Wśród sławnych kantorów, w szczególności wzmiankę zasługującą uchen Bacha Gottfrieda A. Homiliusa, wspomnieli pedagog i znakomity organista.

Podczas ciężkich lat hitlerizmu, a potem wojny, praca chóru była ogromnie utrudniona. Obecnie dzięki opiece państwa i niestrudzonej pracy profesora Mauersbergera chór odzyskał w pełni dawny swój poziom. Olbrzymi repertuar zespołu zawiera arcydzieła literatury chóralnej muzyki dawnej i współczesnej.

W każdym przedstawieniu T.N.P. podziwiać można umiejętność pełnego wykorzystania roli epizodycznych, drobnych. Jak Victor Hugo w jednym ze swych wierszy upominał się o krzywdę upośledzonych i uwagadźonych wyrazów, tak T.N.P. rehabilituje „niewidocznych” czy „nieciekawych” rolę. Na przykład w „Ruy Blasie” pełnym blaskiem zajął epizod lokaja w akcie IV „zaganego” przez Filipa Noire. Iż widać, smaku i doświadczenia w ujęciu tej roli od pierwszych momentów wystudiowania ceremoniału aż do „rozkośnienienia się” w trakcie piątki z Don Cezarem. Inny przykład: Zonle Campan bardzo doświadczonego ukazała zdrowy rozsądek Casilda, obserwującej ceremoniał hiszpańskiego dworu.

WOJCIECH NATANSON

Występy francuskich gości

»Ruy-Blas« Victora Hugo w TNP

Tuż po wybuchu rewolucji 1848 roku, która zmioła we Francji monarchię, a w całej Europie zapoczątkowała Wiosnę Ludów, sławny poeta romantyczny Victor Hugo, zjawił się na zebraniu w jednej z robotniczych dzielnic Paryża. Hugo nie był jeszcze republikaninem; został nim dopiero kilka lat później w okresie niustraszonej walki przeciw dyktaturze Napoleona III. Na razie autor „Ruy Blas’a” głosił tylko postulat zastąpienia króla Ludwika Filipa przez Regencję oraz wprowadzenia głosowania powszechnego. W tym duchu przemawiał na zebraniu, co wywołało oburzenie i gniew ludowego audytora. Jakis młody rzemieślnik podniósł nawet dłoń, chcąc uderzyć mowę. Lecz jego kolega, chwycił go za rękę, z krzykiem:

— Czy nie widzisz, że to nasz wielki poeta, Victor Hugo? Ten, którego dramat „Ruy Blas” dopomógł do wywołania naszej rewolucji?

Owa anegdota dobrze nam umysławia, jak wielkie było we Francji znaczenie utworów Victora Hugo, a szczególnie „Ruy Blas’a”. Premiera tej sztuki odbyła się w teatrze Ventadour 8 listopada 1838 roku. Głębokie wrażenie sprawił widocznemu „Ruy Blas”, skoro po dziesięciu latach wspomniany przedstawienie jako wydarzenie, które nieomal przyspieszyło wybuch rewolucji.

Jakie się na to złożyły przyczyny? W drugim akcie „Ruy Blas’a”, zatytułowanym „Królowa Hiszpanii” (każdy akt tej tragedii nosi tytuł osobny), jest niezapomniana scena: mło-

dzianka królowa, która przybyła z rodzinnej Niemiec i nie zna jeszcze etykiety hiszpańskiej, próbuje sobie jakoś wypełnić czas na tym straszliwym dworze. Chce jechać na spacer, zaprosić swe damy dworu na obiad, zasiąść do gry, wreszcie — otworzyć chociażby okno. Ale każdemu z tych pragnień przeciwstawia się przepis dworskiej etykiety. Ta scena, świetnie napisana, musiała sprawić silne wrażenie. Być może, że dopatrywano się tu satyry na obyczajowość hiszpańską. Ale o wiele mocniej działały akcenty krytyki w stosunku do samej instytucji, wobec monarchii.

Cały zresztą obraz życia dworskiego, wypielający pierwsze akty „Ruy Blas’a” — to analiza upadku monarchii hiszpańskiej u schyłku XVII wieku. Część szlachty wyżywa się w hulankach i awanturach, bierze nawet udział w wypadkach rozbójniczych. Inni rozpruwają państwo we dobre i monopoje, zadziwiająco w tym podobni do ludzi francuskiego „ancien-regime’u”, do których robi tu niewątpliwie aluzje Victor Hugo. I oto w akcie trzecim lokaj Ruy Blas, który zbliżając okoliczności obejmuje godność pierwszego ministra na dworze królewskim, rzuca zebraniemu dyktarzem wielkie oskarżenie o rozprawy między ojczyzną. W tej wspaniałej tyradzie brzmią akcenty patriotycznego oburzenia, wypielającego duszę Victora Hugo. Budziły protest Hugo „kramararskie”, jak je nazywał, rządy Ludwika Filipa, poniżające Francję w oczach Europy, zawładnięcie nadziejami ciskanych ludów, a zwłaszcza Polaków. Równocześnie zabrzmięło w tyradzie Ruy

Blas’a przypomnienie, że lud hiszpański w okresie 20 lat, wypracował swym polem 430 milionów w złocie na przywrócenie i rozkosze możnych! To już były to, którymi niebawem zabrzmięła poezja Victora Hugo w jego złowieszczych manifestach i satyrach poetyckich przeciw Napoleonowi III, przeciw ustrojowi ustępującemu, a mianowicie w wierszach tomu pt. „Chlosta”, których czytanie powodowało karę 3 lat więzienia. (Wiersze te mamy w świetle pamięci dzięki ogłoszeniu w listopadzie w P.W. znakomitą przedmową W. Zbigniewa Bienkowskiego). Sam Hugo w przedmowie do „Ruy Blas’a” tak określa rolę i znaczenie swego bohatera, uważając go za personifikację ludu:

„Lud, który ma przyszłość przed sobą, a nie ma za sobą przeszłości; lud siłowy, ubogi, inteligentny i potężny; zepchnięty głęboko w dół, a zmierzający wysoko w górę; mający na plecach brzemień niewoli, i w sercu — przechrzest geniuszu... Lud — to Ruy Blas”.

Inscenizacja „Ruy Blas’a” w T.N.P. odbiega od przyjętych przez ten zespół zasad programowych. Użyto tu kurtyny, posłużono się pełnymi dekoracjami; zrezygnowano z niezmiennego tła scenicznego. Skąd się wzięło owo ustępstwo na rzecz tradycyjnych form inscenizacji? Można przypuszczać, że wynikało ono z wierności dla intencji poety i ducha jego utworu. Victor Hugo daje szczegółowe wskazówki, dotyczące rozwiązania przestrzeni sceniczej, ilości okien i drzwi, a także barw i światła, mebli i tła. Podobnie jak Słowacki — pragnął być Hugo niejako współinscenizatorem i niemal scenografem swych utworów. Wszystkie te wskazówki nie są wzięcia kapryśną, ale dołowną; poeta trzyma się ich konsekwentnie, odgrywa one poważną rolę w rozwoju akcji. Theatre Na-

tional Populaire, a w szczególności reżyser Jean Vilar, pozostając wierny owej wizji autorskiej, dał dowód, że w artystycznej działalności swego zespołu nie ma bynajmniej owej jednoznaczności czy skłonności do zanębiania wszystkich utworów w ramy jednej tylko formuły, o co go posądzał niektórzy krytycy.

Wierność dla myśli teatralnej wielkiego pisarza była tu zarazem wiernością dla jego ideału. O Victora Hugo, o jego poezję i dramaty toczy się dziś we Francji wyrażna walka; krytycy prawicowi chcieliby pomniejszyć znaczenie pisarza, odsądzić od poetyckości, wyszydzić. Odgrywały się nawet głosy, żądające usunięcia wierszy Hugo z programów szkolnych, a utworów z repertuaru. Tym wystąpieniem przeciwstawiają się zarówno szerokie rzesze, jak i najświetniejsi pisarze. Aragon wdał kilka esayów o twórcy „Ruy Blas’a” i „Nedziłków”, broniących Hugo z zachwycającą erudycją, entuzjazmem, przenikliwością, talentem i siłą. W tej walce inscenizacja „Ruy Blas’a” w T.N.P. stanowi niewątpliwą pomoc. Jest to inscenizacja wierna duchowi dzieła, ale nie tradycyjnemu w interpretacji.

Melodramatyczne akcenty, których nie brak w dwóch ostatnich aktach „Ruy Blas’a” zostały tu przytłumione. Najważniejszymi i brzmiającymi najmocniej momentami przedstawienia są wielkie sceny oskarżenielskie. Wspaniały wybuch gniewu i oburzenia w monologu Ruy Blas’a skierowanym do ministrów brzmiał w interpretacji Gerard Philippe’a wręcz osza-

lamiająco. Wypowiedziany z gniewem i impetem, a zarazem ze szczerością i wiarą, z rozpaczą i wolą walki, z zachowaniem pełnego tonu poetyckiego i melodii wiersza, z umiejętnością przechodzenia w przesywający krzyk czy wrzaskające wspomnienie czasów bohaterskich, ów rapsoz teatralny Gerard Philippe’a zabrzmiął tonami wielkiej ekspresji. Stanowił punkt szczytowy przedstawienia, a zarazem porwujący ideowy argument utworu. Świetnie zagrał Philippe sceny zmagania z bezwzględny, pełnym egoizmem, Don Sallustem; przejmującym szepcącym umysłowi wrażenie grozy i wstrętu, jakie na Ruy Blasie wywiera brutalna nieludzkość magnata.

Ogromne wrażenie sprawiają przedstawienia „etykietalne” tortury, jakim zostaje poddana młodziutka królowa Maria. Rola królowej gra Christiane Minazzoli. Swym wyglądem, urodą, bezbrzydnością zachowania, która z maleńkiego księstwa przeniesiona została na bezlitosny dwór his

POM OLSZTYNEK WYKONAŁ roczny plan prac polowych

(oz) Pierwszy w woj. olsztyńskim zameldował w dniu 10 bm. o wykonaniu w 100 proc. rocznego planu prac polowych POM Olsztyniek.

Przedterminowo wykonanie zadań należy zawiadzić szeroko spopularyzowanemu współwzajemstwu pracy w tym POM oraz przeprowadzanej co 5 dni analizie wydajności ciągników. Zwycięska załoga Olsztyńska uzyskała tym samym tytuł produkcyjnego POM.

Na drugim miejscu pod względem wykonawstwa orki zimowych i zasiewów znajduje się POM w Ryńcu, a na trzecim POM w Dobrym Mieście.

Słabo natomiast prace polowe przebiegają w POM Górowo i Srokowo.

UDANA WYSTAWA PLASTYKÓW w Giżycku

(l) W Pow. Domu Kultury w Giżycku otwarto wystawę prac miejscowych artystów plastyków-amatorów, obejmującą ok. 200 eksponatów. Przeważają pejzaże z okolic Giżycka i innych miejscowości Polski, robione podczas wczasów letnich. Jest sporo studiów na dość wysokim poziomie, świadczących o nieprzeciętnym opanowaniu rysunku i techniki malarskiej.

Wystawę urozmaica wiele udanych zdjęć fotograficznych, dokonanych przez miejscowy zespół amatorów-fotografów, przeważnie o tematyce krajoznawczej, czerpanej również z okolic Giżycka.

Warto jeszcze wspomnieć o trzecim dziale tej interesującej wystawy, na który złożono 40 oryginalnych motywów ludowych wycinanek regionalnych.

Wystawę w Giżycku traktować należy jako udany występ do wystawy amatorów-plastyków, która odbędzie się w Olsztynie w związku z uroczystościami 10-lecia Polski Ludowej.

W dobie oszczędności węgla wykorzystajmy zapasy torfu

(zb) Kopalnie torfu znajdują się w naszym województwie z uwagi na duże plany wydobycia torfu są w stanie zaopatrzyć niektóre PGR jak również szkoły i instytucje w dostatecznej ilości opału na zimę. Jednak — o czym mówiono podczas narady kierowników kopalń, jaka odbyła się w dniu 13 bm. w WZGS — szkoły, instytucje i PGR, które wyłączone z przydziału węgla kamiennego, „zapominają” o zaopatrywaniu się w torf. Wśród odbiorców torfu pokutuje bowiem jeszcze szkodliwe mniemanie, że ta kategoria opału jest nieużyteczna, co powoduje w poszczególnych kopalniach torfu olbrzymie rezerwy.

Tak jest np. w pow. węgorskim. Prezydium PRN i MRN w Węgorzewie nie zrealizowały jeszcze do tej pory rozdziałów przyznanych torf dla szkół, PGR i niektórych instytucji w tym mieście. Słabe zainteresowanie torfem ze strony prezydiów rad narodowych w powiecie węgorskim i liczenie na to, że jeśli w wypadku nieopóźnienia torfu przez wspomniane instytucje — OPHO zmuszony będzie przydzielić węgiel — spowodowało, że jeszcze w pierwszych dniach października szkoły i PGR w tym powiecie nie mają czym ogrzewać swych pomie-

To bardzo pilne!

UPORZĄDKOWAĆ SPRAWY MELDUNKOWE

(r) Przed wyborami do rad narodowych, które odbędą się 5 grudnia, by sporządzone zostały listy wyborców uprawnionych do głosowania. Podczas prac wstępnych do sporządzania spisów okazuje się, że nie wszyscy jeszcze mieszkańcy dokonują w terminie zameldowań i wymeldowań. M. in. Konstanty Iwaszko z Olsztyna zezwala na przebywanie w swym mieszkaniu dwóm osobom, nie meldując ich przez dwa miesiące. Irena Kłodzieńska pracownik PKS w Olsztynie nie zameldowała się przez dwa tygodnie. Sprawa podobnego lekceważenia przepisów meldunkowych utrudnia prace przy sporządzaniu list wyborców.

W interesie więc każdego mieszkańca leży figurowanie na liście wyborczej. Największy wlec czas, aby każdy już teraz uporządkował swe sprawy meldunkowe.

DZIEŃ OLSZTYŃNA

KIEROWNICY i instruktorzy świetlicy zebrali się 19 bm. w sali WDK, by radzić nad bieżącymi zagadnieniami kulturalno-oświatowymi terenu i nad aktualną tematyką pracy świetlicowej. W obradach uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Organizatorzy narady był olsztyński WDK i WRZZ.

W KAWIARNI „Starmiejska” na życzenie klientów w dni powszednie jak i w niedziele mogą odbywać się bezpłatnie wieczorki taneczne przy adapterze. Z okazji tej sądzimy skorzysta wielu chętnych olsztyńskich.

Teatr im. St. Jaracza „Las” M. Ostrowskiego po raz pierwszy, 19. Czerwony kapłanek — w terenie KINA (według informacji OZK) Polonia — 19.30, prod. angielskiej, godz. 19.30. Odrodzenie „Awantura o dziecko” prod. francuskiej godz. 17.30 i 20. Awangarda — „Kłeska szpiega”, prod. radz., godz. 17 i 19.30. Apteka dyżurna — Społeczna nr 2, Stare Miasto 2. Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzan- 82, tel. 09 i 22-22. Straż Północna — tel. 08. Pościł doręcz samochodowy i konnych, Dworzec Gł., tel. 777.

Aktyw zetempowski i kierownictwa szkół muszą wzmoczyć opiekę nad organizacją harcerską

(oz) Po skończonych zajęciach harcerskich szkoły podstawowej w Rudnowie pow. ilawieckiego ustawiają się parami, biorą do rąk koszyki i pod kierownictwem przewodnika drużyny Jana Gładysza — podążają w stronę lasu. Tam rozciągają się na grunty i pod hasłem „Kto więcej” zbierają do koszyków żołędzie. Pieniądże otrzymane z miejscowej GS za dostarczenie owoców miodzi z Rudnowa przeznaczają na zakup pomocy naukowych i ubezpieczenie i otoczenia szkoły. Takie przecież podjęto zobowiązanie na część zbliżającego się II Zjazdu ZMP. Harcerze rudnowscy znani są z dobrych osiągnięć nie tylko w pracach społecznych, ale przede wszystkim w nauce. Jest to w dużej mierze zasługa wychowawców, a przede wszystkim zetempowca Gładysza, który potrafi z młodzieżą współpracować. Organizuje zbiórki, rozmawia z dziećmi, interesuje się ich życiem poza szkołą. W ten sposób organizacja harcerska otacza opieką starszych kolegów-zetempowców rozwija się i spełnia właściwie swoje zadania. Czy jednak tak jest wszędzie?

Dzięki trosce rad narodowych polepsza się zaopatrzenie miast w gaz i wodę

Z inicjatywą prezydiów rad narodowych przeprowadza się w miastach i miasteczkach woj. olsztyńskiego odbudowę i rozbudowę urządzeń użyteczności publicznej, jak gazowni, wodociągów, łaźni itp. Ostatnio uruchomiono gazownię w Ryńcu pow. Giżyckiego. Do sieci przyłączono tu 28 domów. W terminie do końca br. dalsze 100 mieszkań pracowników korzystających z gazu.

Na ukończeniu są prace przy odbudowie gazowni w Dobrym Mieście i w

Ostatnio odbyło się w Olsztynie plenum wojewódzkie ZW ZMP poświęcone omówieniu współpracy organizacji zetempowskiej z harcerską. W obradach brało udział ponad 200 osób — przedstawiciele zarządów powiatowych ZMP, drużyn harcerskich i kierowników wydziałów oświaty. W ożywionej dyskusji trwającej do późna, oceniono na podstawie licznych przykładów dotychczasowe sukcesy oraz niedociągnięcia harcerstwa olsztyńskiego.

Dobrze pracuje ZMP w Iławie, gdzie zanotowano ostatnio znaczny wzrost szeregow organizacji harcerskiej. Liczy ona obecnie ok. 600 członków. Zaczęły się również przybywać młodzieży do harcerstwa w pow. działdowskim, gdzie istnieje 46 drużyn.

ZP ZMP w Działdowie dociera do młodzieży harcerskiej przez liczne pogadanki, zbiórki itp. Ostatnio powstało w tym powiecie 12 kółek młodych traktorzystów. Np. w Pierławkach co kilka dni młodzież zbiera się przy traktorze, zapoznając się z mechanizmem ciągnika. Potem odbywa się dyskusja. Zachęca to do uzyskania zawo-

W planie na r. 1955 przewiduje się odbudowę dalszych 6 gazowni w Olsztynie, Iławie, Węgorzewie, Suszu, Mikołajkach i Prabutach.

Rozbudowuje się także istniejącą już sieć gazowa, dołącza się do niej coraz to nowe mieszkania. Wzrasta także produkcja gazu. W ciągu br. wyprodukujemy o 100 proc. więcej gazu, niż w r. 1949. Ponad 80 proc. ogólnej produkcji zużywają gospodarstwa domowe.

Poprawia się także zaopatrzenie mieszkańców w dobrą wodę. W ciągu r. b. ponad 200 domów przyłączono do sieci wodociągowej.

Poważna troska o zaopatrzenie mieszkańców w dostateczną ilość dobrej wody wykazują prezydja miejskich rad narodowych w Olsztynie i Braniewie.

Również prezydja gminnych rad narodowych oraz rejonowe kierownictwa robót wodno-melioracyjnych troszczą się o to, aby w gromadach była dostateczna ilość studni posiadających dobrą wodę.

du traktorzysty — tak potrzebnego naszemu rolnictwu. W PGR Cibórz harcerze ze starszych klas zdecydowali się już po ukończeniu szkoły podstawowej iść na kursy traktorzystów.

Tam, gdzie istnieje ścisły kontakt organizacji ZMP oraz wydziałów oświaty z harcerstwem — praca przebiega pomyślnie. Tam zaś, gdzie współpracy tej braknie nie można mówić o zadowalających wynikach.

Zabierając głos w dyskusji ob. Cyfert z Mragowa wykażała niedocenianie roli wychowania młodzieży w tym powiecie.

— Organizacja harcerska — mówiła ona — zamiast się powiększać — maleje, nie odbywają się zebrania, a w niektórych szkołach nie zorganizowano dotychczas drużyn harcerskich.

— Przykład idzie z góry — mówi przysłowie. I faktycznie tak się dzieje, bo zamaist pomóc i wskazać, instruktorzy z ZP ZMP oraz przedstawiciele Wydz. Oświaty w Mragowie lekceważyli sprawy harcerstwa. Podobnie dzieje się w pow. olsztyńskim, gdzie niektórzy przewodnicy drużyn ograniczają się jedynie do prac administracyjnych.

W wielu miejscowościach zarządy powiatowe i miejskie ZMP nie prowadzą dokładnej ewidencji. Np. w Jagorzewie przewodnik drużyny harcerskiej nie potrafi opowiedzieć o pracy z młodzieżą i o planach na przyszłość. Często kierownicy szkół traktują sprawy harcerskie jako drugorzędne, nie rozumiejąc, że od stosunku kierownictwa szkoły do spraw O. H. zależy bardzo wiele.

Plenum, które ujawniło jeszcze wiele braków i niedociągnięć w działalności organizacji harcerskich w naszym województwie, powzięło uchwały zmierzające do ich szybkiego usunięcia.

z sali koncertowej

Udany „wieczór arii“

Ostatni „poniedziałek muzyczny” w teatrze im. Jaracza upłynął pod znakiem muzyki operowej i operetkowej. W koncercie oprócz olsztyńskiej orkiestry symfonicznej pod dyktando E. Truszczyńskiego jako soliści wystąpili artyści Opery Warszawskiej BEATA ARTEMSKA (sopran) i JERZY SERGIUSZ-ADAMCZEWSKI (tenor).

Pierwszą część koncertu poświęcono na była popularnym melodiom operowym. Partie solowe w tej części koncertu wykonał Jerzy Sergiusz-Adamczewski, który śpiewał arie Miecznika z opery „Straszny dwór”, Montiusza, arie Eugeniusza z opery „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego i powtarzaną na „bis” arie Walentyna z opery „Faust” Gounoda.

Druga część nosiła nieco inny charakter i poświęcono była wyłącznie

Wszystkie zespoły PGR pow. Pasłęk zakończyły siewy zbóż ozimych

Tegoroczna kampania siewna w naszych PGR przebiegała lepiej niż w latach ubiegłych. Np. zespół PGR Kwitajny zwyciężył we współwzajemstwie jakościowym i terminowym wykonania zasiewów w skali powiatu. Zespół PGR Kwitajny pierwszy zakończył siewy zbóż ozimych. W pracach siewnych wyróżnili się traktorzyści: Reinhold Fichta i jego pomocnik Bohdan Sidor. Wykonywali oni normę w ponad 150 proc. a traktor ich był najlepiej konserwowany i utrzymany.

Również zespoły PGR Drulity i Rejsy oraz gospodarstwo Słobity w terminie zakończyły siewy.

W Słobitach pracowali na polach czterech „Ursusy”. Na czoło wysunęli się traktorzyści: Władysław Sidor i Eugeniusz Szymański, wykonując ponad 150 proc. normy. Przystosowali oni swe traktory do nocnej pracy.

Traktorzyści z PGR Jankówkę osiągnęli po 130 proc. normy. Gospodarstwo całkowicie uprawiło 20 ha odłogów.

Szczegółowe osiągnięcia w br. uzyskał PGR Spedy w gm. Dobry, który dzięki zagospodarowaniu okolicznych odłogów poważnie przekroczył plany produkcyjne. Zamiast planowanych pod zasiewy 65 ha żyta zasiano tu 85 ha a także zasiano ponadplanowo kilkanaście ha pszenicy, jęczmienia i rzepaku ozimego.



„Orbis” komunikuje, że uzyskanie fabryki kolejowej i jego wyposażenie nie jest od niego zależne, lecz od DOKP, zaś zradiofonizowanie pociągów turystycznych podnosi koszty wycieczki i nie jest jeszcze powszechnie stosowane.

ZBM ma trudności lokalowe z właściwym urządzeniem swej stołówki, gdyż

Wydajność ziemniaków w tym PGR wyniosła w br. około 200 kwintali z ha.

PGR Lipowa w zespole Słobity jako drugi w zespole zakończył siewy. Dzięki zagospodarowaniu leżących przy granicy PGR odłogów na obszarze 5 ha dokonano zasiewów, a ponad 10 ha przygotowano pod zasiewy wiośenne.

Kor. Romanowski

I ZJAZD NAUKOWY lekarzy Warmii i Mazur

(l) Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Olsztynie organizuje w niedzielę 24 października br. I Zjazd Naukowy Lekarzy Warmii i Mazur. Obrady odbędą się będą w sali ogólnokształcącej szkoły koedukacyjnej przy ul. Mickiej 6. Początek zebrania o godz. 10. Wygłoszone zostaną następujące referaty: dr J. Węgrzyn p. „Osiągnięcia i zadania służby zdrowia na wsi w woj. olsztyńskim” oraz 5 innych o zwalczaniu chorób nagminnych, które wygłosił: prof. dr J. Parnas (Lublin), prof. dr A. Tuszyński (Lublin), dr W. Kuzia (Olsztyn), dr J. Terter (Warszawa) i doc. dr W. Gutowski (Olsztyn).

Do udziału w zjeździe zaproszeni zostali wszyscy lekarze medycyny i weterynarii z terenu województwa olsztyńskiego oraz lekarze z innych województw.

„Gazeta Olsztyńska” naszych INTERWENCJI

przy budowie gmachu ZBM nie pomyślano o odpowiednim pomieszczeniu dla stołówek.

Jak nas informuje MPDR w Olsztynie — trawnik w pobliżu gazowni użytkowany jest przez „Spółnotę Pracę”, a nie przez gazownię.

Wobec tego kierujemy nasze pretensje odnośnie wyglądu trawnika pod adresem „Spółnoty”.

„Ruch” pisze, że wobec roznoszenia prasy w Lidzbarku Warm. przez 2 tygodnie kolporterki, które na domiar złego chodzą pieszo — niemożliwe jest rozpoznanie prasy wcześniej niż do godz. 14.30. Od 1. XI br. prasa do Lidzbarka dostarczać będzie nie PKS, który często się spóźnia, lecz PKP, więc gazety będą wcześniej docierać do prenumeratorki.

No, a gdyby tak wyspyścić kolporterki w rowery, lub zaangażować jeszcze jedną? Wszak prasa im „świeższa” tym bardziej cenna.

Chodnik przy kłosku „Ruchu” naprzeciw olsztyńskiego teatru został rozebrany przez MPDR i „Ruch” słusznie uważa, że winno go naprawić to przedsiębiorstwo. Podmurówkę zaś „Ruch” naprawi we własnym zakresie jeszcze w bież. tygodniu.

Prezbiostwo to komunikuje jednocześnie, że odmowa sprzedaży na sztuki papierosów „Mentolowych” i „Papierosów „Mewa” ma swe uzasadnienie. Mianowicie przez serwowanie dodatkowego opakowania mentol, podobnie jak aromat „Mewy” wlezie...

Między nami

Remonty, remonty

We wrześniu 1953 r. przed dom w Lidzbarku Warm. w którym mieszkał ob. Stelmachowicz zjechał samochód OZBPDW. Zrzucono żel deskę, papę, trzcinę, wapno i inne materiały budowlane.

Uczeszył się ob. Stelmachowicz i już w myśl widział całą podłogę w swym mieszkaniu, całe sufity, widział już w obrazach jak wraz ze swą pięciosobową rodziną grzeją się w zimie przy wyremontowanych piecach.

Albo do realizacji tych marzeń było daleko. Przekonał się o tym Stelmachowicz marząc zimą w mieszkaniu i ze smutkiem spoglądając na zwalony beczynnie leżących materiałów. Woda nadlała kapla, tynk płatami opadał z sufitu, w podłodze wytworzyły się jamy-pułapki.

Na próżno chodził do OZBPDW, do rady zakładowej, do prez. MRN, który wprawdzie dało zlecenie na remont, jednak nie potrafiło wpłynąć na przyspieszenie robót.

I nadal po roku starań i zabiegów ob. Stelmachowicz smutnie spoglądał coraz bardziej niszczejące mieszkanie i ulegał zepsuciu materiał. Ze strachem oczekiwał zimy, wolał jeszcze wierzac, że może wreszcie ująć ekipy robotników OZBPDW, a swe mieszkanie gruntownie odremontowane.

„Kruk”

Kronika Kortowa

Na WSR trwa kampania sprawozdawcza wyborcza ZSP. Poszczególne lata, wydziały i grupy studenckie wybierają już delegatów na konferencję, która odbędzie się dnia 24 bm. Konferencja sprawozdawcza wyborcza ZSP podsumuje wyniki dotychczasowej pracy w dziedzinie polityczno-wychowawczej oraz w rozwinięciu i umacnianiu życia kulturalnego uczelni.

W godzinach popołudniowych w dniu konferencji odbędzie się przedział uczelnianych zespołów artystycznych, a wieczorem zabawa taneczna.

W br. na WSR przeprowadzana jest II konferencja teoretyczno-naukowa pod hasłem „Rezerwy w produkcji rolniczej” sposobu ich uruchomienia i ich ekonomiczno-polityczne znaczenie. Wykrycie rezerw tkwiących w rolnictwie województwa olsztyńskiego — to najważniejsze zadanie II konferencji TN. Dotychczas zostało zorganizowanych 18 grup roboczych przy zakładach związanych z wydziałami: rolnym, zootechnicznym oraz leśniczkim. Do grup tych zgłosiło się 300 studentów z całej uczelni. Spośród nich na wyróżnienie zasługują grupa robocza przy katedrze Gleboznawstwa oraz Ogólniejsze Uprawy Roślin, które dzięki dobrej opiece ze strony silnie naukowych przystąpiły już do pracy. Nie można natomiast powiedzieć o grupach związanych z wydziałem rybackim, bowiem... dotąd nie zostały utworzone.

12 bm. w teatrze im. Jaracza odbyło się zamknięte przedstawienie dla studentów WSR komedii Mollera „Świętoszek”. Po przedstawieniu wywalała się dyskusja między aktorami i studentami nad problemami teatru. Jak najcenniejsze organizowanie przez KU” ZSP zbiorowych przedstawień dla studentów przyczyni się na pewno do ożywienia życia kulturalnego uczelni.

Niemalą kłopotu sprawia kortowskiemu studentom stołówka akademicka. Zjedli obiad w ciągu godzinnej przerwy między godz. 12 a 13 jest nie lada sztuka, zwi-

cza gdy prawie wszystkie wydziały i lata w tym czasie kończą lub rozpoczynają wykłady i ćwiczenia. Trudnością tych nieustawa nawet dodatkowo uruchomiona stołówka w bloku Nr 1. Kłopoty niewątpliwie spowodowane są wadliwym rozkładem zajęć. Niektórzy wydziały mają wolny czas w godzinach rannych, natomiast po południu zajęcia trwają niemal bez przerwy do 18-19. Na domiar złego personel stołówek nie wywiązuje się należycie ze swojej pracy. Obiady wydawane są często nie od godz. 12, ale z piętnasto lub dwudziestominutowym opóźnieniem. Również czystość i higiena pozostawia wiele do życzenia. Oddział Domów i Stołówek oraz komisja stołowska powinny zająć się tą sprawą.

Tajemnicze znikanie listów w blokach studenckich, otwarte listy w bl. Nr 28, zniszczone i nierozdane skradzione — to zagadnienie nierazujące studentów. A wszystkim uczelnią za chybą portierzy, którzy nie prowadzą ewidencji listów i nie wydają ich za okazaniem karty mieszkaniowej, tak jak to jest w innych uczelniach. Może nareszcie administratorzy bloków położyć kres tym przykrym wypadkom.

Stal Klub Korespondentów „Życia” Kortowo

Redakcja i Administracja. Olsztyn, ul. Mazurska nr 1. tel. 35-42 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydział Instytutu Prasy „Życie”. Prenumerata miesięczna zł 5.-. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Opóźnienia drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.- za 1 mm, specjalne zł 18.- za wiersz. Konto PKO I-117/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5 5-B-20357

Spacerkiem po Pasłęku

Dobrze przebiegała wyprawa do PGR Kamień (zespół Rejsy). Praca idzie tu sprawnie, gdyż pomagają czynnie rodziny pracowników PGR. Jako pierwszy zgłosiła swą pracę przy wykopkach zona pracującego traktorzysty ob. Jana Pelki.

We wsi Święty Gaj gm. Rychniki wyremontowano przed rokiem 4 zagrody dla nowych osadników. Kiedy jednak komisja rolnicza Prez. PRN udala się tam w dniu 7 bm., aby skontrolować stan zagród, okazało się, że nie mieszka w nich ludźle — lecz zwierzęta. Mianowicie w wyremontowanych budynkach mieszkalnych rolnicy Michał Żurzyło i Koltun N. dzieła trzymały inwentarz. Jedno pomieszczenie zajęte jest przez Michałkę z Pucka, ale ta... nie trudni się rolnictwem i nie ma na ten budynek przydziału.

tu. Co na to władze oświecenne?

Komisja handlu PGR w Pasłęku dokonując kontroli w powiecie stwierdziła, że w sklepach GS nie przestrzegano się przepisów sanitarnych. W sklepie GS Rogajny i Kwitajny sklepowi nie posiadają świadectw zdrowia, w Kwitajnie sklep stwierdzono brud i nieporządek. Na drzwiach sklepu spożywczego w Godkowie brak jest napisów, w których godzinach sklep jest czynny, stwierdzono brak w sprzedaży: siołny, oleju, konserw i in., mimo iż w magazynach GS jest ich pod dostatkiem. Sam lokal sklepu wymaga wybielenia. Do sklepu tekstylnego w Godkowie trudno jest wejść po polanowych schodach. W sklepie w Dobrym w dniu 6.5.54 r. nie było nafty, ani cukru. Również bardzo nieregularnie przywozi się chleb z pas-

karni w Wilczkach. Natomiast w sklepie nr 1 w Młynarach jest bardzo schludnie i czysto. Można tu również kupić wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Jest to niewątpliwie zasługa sklepowej Marii Zienkiewicz, która dba o czystość i przychylność załatwiania interesantów. Również w gospodzie w Młynarach, jak i w sklepie masarskim czy nawet w piekarni komisja nie miała nic do zarzucenia. Trzeba więc tylko... chcieć, a można utrzymać kulturę handlu.

W dniu 9 bm. we wszystkich gromadach naszego powiatu odbyły się zebrania gromadzkie w sprawie przeniesienia w teren oddziałów wyborczych do rad narodowych. W dn. 7 bm. odbyła się specjalna narada aktywów Frontu Narodowego w tej sprawie.

Kor. Rom.